

WIEŚCI Krzywińskie



PISMO SAMORZĄDU MIASTA I GMINY KRZYWIŃ

Nr (4)33

czerwiec 1996

cena : 0,50 (5000) zł



Antonina Krzysztoń w Krzywiniu.

Fot. O. Jan Berezka OSB

*Majówka w Krzywiniu
z Antoniną Krzysztoń
str. 6*

**Park
Krajobrazowy w
oczach
mieszkańców
str. 8**

**Praga -
„Emauzy”
str. 4**

X Wyścig Kolarski po Ziemi Krzywińskiej

Dwudziestego lipca br. odbędzie się X Wyścig Kolarski po Ziemi Krzywińskiej. W tym roku wyścig ten posiada kategorię Mistrzostw Polski. Kolarze przejadą trasą: Krzywiń - Świniec - Jerka - Kopaszewo - Turew - Rabin - Łuszkowo - Zbęchy - Lubin - Żelazno - Wieszkowo - Krzywiń. Relacja w następnym numerze „Wieści”.

**Obywatelskie
Stowarzyszenie
Uwłaszczeniowe
str. 11**



Rada Miejska Krzywinia informuje:

zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

- ⇒ Postanowiono uchwalić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Nowy Dwór. Granicami opracowania objęta jest działka nr geod. 321/3 z sieciami zewnętrznymi. Teren przeznacza się dla lokalizacji przemysłu rolno-spożywczego (teren działalności usługowej - ubojnia zwierząt rzeźnych) łącznie z inwestycjami liniowymi - podłączenie inwestycji do zewnętrznego systemu wodociągowego i energetycznego.
- ⇒ Uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Zbęchy II. Granicami opracowania objęta jest część działki nr geod. 142. Teren przeznacza się na lokalizację zabudowy zagrodowej z prawem prowadzenia działalności rzemieślniczej.
- ⇒ Uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Zbęchy II. Granicami opracowania objęta jest część działki nr geod. 237/2. Teren przeznacza się dla lokalizacji zabudowy zagrodowej z dopuszczeniem zabudowy jednorodzinnej.
- ⇒ Uchwalono miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w miejscowości Zbęchy II. Granicami opracowania objęta jest część działki nr geod. 236/2. Teren przeznacza się na lokalizację zabudowy zagrodowej rzemiosła i usług przede wszystkim o profilu związanym z produkcją rolną.
- ⇒ Postanowiono odrzucić wnioszek pani Teresy Kaczmarek (po negatywnym zaopiniowaniu przez Zarząd Miasta i Gminy Krzywinia) i nie przystąpić do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego we wsi Żelazno terenów rolnych na teren zabudowy rekreacyjnej (działki nr geod. 176 i 177).

Podczas sesji podjęto również następujące uchwały:

1. Uchwałę Nr XVI/175/96
Rady Miejskiej Krzywinia
z dnia 28 maja 1996 roku

w sprawie: uzupełnienia składu osobowego Komisji Gospodarczej Rady Miejskiej.

Na podstawie art.21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku (tekst jednolity Dz.U. Nr 13, poz. 74 z 1996 roku) RADA MIEJSKA Krzywinia uchwala, co następuje:

§ 1.

Powołuje się pana Leonarda LEŚNIKA do składu Komisji Gospodarczej Rady Miejskiej.

§ 2.

Wykonanie uchwały powierza się przewodniczącemu Rady Miejskiej.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Barbara ANTKOWIAK
- Przewodnicząca RM

2. Uchwałę Nr XVI/176/96
Rady Miejskiej Krzywinia
z dnia 28 maja 1996 roku

w sprawie: powołania komisji konkursowych dla wyłonienia kandydata na stanowisko Dyrektora Szkoły Podstawowej w Krzywiniu oraz Dyrektora Szkoły Podstawowej w Jerce.

Na podstawie art. 36 a ust.5 ustawy z dnia 17 września 1991 roku o systemie oświaty (Dz.U. Nr 95, poz. 425; zm. 1992 r. Nr 26, poz. 113 i Nr 54, poz. 254; zm. 1993 r. Nr 127, poz. 585; z 1994 r. Nr 1, poz. 3 i Nr 53, poz. 215 oraz 1995 r. Dz.U. Nr 101, poz. 504) RADA MIEJSKA KRZYWINIA uchwala, co następuje:

§ 1.

Powołuje się Komisję konkursową dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Krzywiniu w następującym składzie:

- 1) Buksalewicz Paweł - przewodniczący komisji
- 2) Jagieła Marian - członek komisji
- 3) Handke Anna - członek komisji
- 4) Nowaczyk Krzysztof - członek komisji
- 5) Nędzewicz Elżbieta - członek komisji
- 6) Żołędziewski Marek - członek komisji
- 7) Grzelczyk Anna - członek komisji
- 8) Walkowiak Ewa - członek komisji

cd. na str. 3

cd. ze str. 2

9) Grzabka Elżbieta - członek komisji

10) Łukaszczyk Dorota - członek komisji

2. Powołuje się Komisję konkursową dla wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Jerce w następującym składzie:

1) Buksalewicz Paweł - przewodniczący komisji

2) Jagieła Marian - członek komisji

3) Handke Anna - członek komisji

4) Nowaczyk Krzysztof - członek komisji

5) Sadowski Waldemar - członek komisji

6) Janikowski Czesław - członek komisji

7) Skrzypek Wojciech - członek komisji

8) Spurtacz Tadeusz - członek komisji

9) Bernard Mirosław - członek komisji

10) Klak Danuta - członek komisji

§ 2.

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Krzywiń.

§ 3.

Siedziba komisji konkursowej mieści się w Urzędzie Miasta i Gminy w Krzywiniu, Rynek 1.

§ 4.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Barbara ANTKOWIAK
- Przewodnicząca RM

3. Uchwała Nr XVI/177/96

Rady Miejskiej Krzywinia z dnia 28 maja 1996 roku

w sprawie: zbycia nieruchomości rolnych na terenie gminy.

Na podstawie art. 18 ust.2, pkt. 9 lit.a z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 13, poz. 74 z 1996 roku) Rada Miejska Krzywinia uchwala, co następuje:

§ 1.

Zbyć nieruchomości rolne zgodnie z załącznikiem nr 1 do niniejszej uchwały wg. aktualnej ceny ryn-

kowej.

§ 2.

Wykonanie uchwały zleca się Zarządowi Miasta i Gminy Krzywinia.

§ 3.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Barbara ANTKOWIAK
- Przewodnicząca RM

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XVI/177/96 Rady Miejskiej Krzywinia z dnia 28.05.1996 roku.

Lp.	Imię i nazwisko dierzawcy	Miejscowość	Nr działki	Pow. ha	Użytki rolne	Forma sprzedaży
1.	Bronisława Roszak	Lubiń	610/1	0.3210	r.IVb - 0.12 r.V - 0.03 r.VI - 0.13 ls.VI - 0.0410	prawo pierwokupu
2.	Antoni Dańczak	Lubiń	610/4	0.3403	r.IVb - 0.10 r.V - 0.2303 r.VI - 0.01	prawo pierwokupu
3.	Bronisława Roszak	Lubiń	610/5	0.8427	r.IVb - 0.02 r.V - 0.28 r.VI - 0.2927 nieuż. - 0.25	prawo pierwokupu
4.	Krzysztof Woźniakowski	Lubiń	610/6	0.3084	r.V - 0.2384 r.VI - 0.07	prawo pierwokupu

Barbara ANTKOWIAK
- Przewodnicząca RM

DZIEŃ DZIECKA '96

Wzorem lat ubiegłych pociechy z naszej gminy obchodziły swoje święto na festynie z okazji Dnia Dziecka zorganizowanym przez Radę Miejską, dyrektorów i nauczycieli przedszkoli i szkół oraz przy wsparciu sponsorów.

Impreza odbyła się na terenie Strzelnicy PZŁ w Krzywiniu. Dopisała pogoda oraz humory. Wśród występów scenicznych przygotowanych przez dzieci, gier i zabaw rekreacyjnych, koncertu Orkiestry Dętej OSP i przejażdżek dorożkami największą sensację wzbudziła główna atrakcja imprezy - Powietrzny Zamek (fot.) Był on oblegany niemalże jak fortece w czasach średniowiecza.



Wiele osób próbowało szczęścia w loterii fantowej. Dzięki zaangażowaniu sponsorów nie było losów przegranych. Każde dziecko odchodziło z uśmiechem, który niech będzie dla ofiarodawców najlepszym podziękowaniem.

W organizacji festynu zaangażowali się sponsorzy: Michał Sztul, Iwona Lampasiak, Z.Z.R. „Rolnik” Jerka, GS SCH Krzywiń, BS Krzywiń, Apteka w Krzywiniu, Stefan Borowiak (Lubiń), Urszula Borowiak (Krzywiń), Marek Kobus, Urszula Kaczmarek, właściciele Spółki J.T.J. z Krzywinia, Bogumiła Michałowicz, Stacja Hodowli Roślin „Danko” (Kopaszewo).

DZIĘKUJEMY.

Organizatorzy festynu

PRAGA - „EMAUZY”

Obok omawianego wcześniej klasztoru benedyktyńskiego w Brzewnowie, po drugiej stronie rzeki Wełtawy znajduje się drugi klasztor zwany Emauzy. Nazwa pochodzi od ewangelicznej wioski Emaus, gdzie dwóch zasmuconych ukrzyżowaniem i śmiercią uczniów Chrystusa rozpoznało Go po Jego



Emauzy. Klasztor od północnego wschodu, nieszczęśliwie „dorobione” iglice, w tle kościółek św. św. Kosmy i Damiana a z boku budynek typu beton - szkło - metal.

zmartwychwstaniu przy łamaniu chleba. Benedyktyni też pragnęli spotkać się ze zmartwychwstałym Chrystusem podczas Eucharystii i wspólnej modlitwy i stąd przyjęcie tej nazwy. Związek tego klasztoru z Lubiniem jest znacznie bliższy i ściślejszy. Ale wpierw trochę historii. Fundatorem był król czeski Karol IV, który w 1347 roku sprowadził do Pragi benedyktynów obrządku słowiańskiego. Liturgia i język tzw. starocerkiewny albo starosłowiański sięga swymi początkami do działalności rodzonych braci z Salonik w Grecji, Cyryla i Metodego. Rozpoczęli oni za zgodą niepodzielonego jeszcze Kościoła, chrystianizację południowo-wschodniej Europy. Centrum stały się Morawy. Zasługą ich jest opracowanie alfabetu, tzw. cyrylicy i przetłumaczenie na język słowiański ksiąg liturgicznych. Od używanego tu języka słowiańskiego utarła się druga nazwa klasztoru na „Słowenach”. W historii klasztor stał się ważnym ośrodkiem duchowym i kulturalnym. W teren klasztoru włączono wcześniej powstały kościół świętych Kosmy i Damiana a dla potrzeb

rozwijającego się Konwentu czyli wspólnoty wybudowano wkrótce kościół Najświętszej Panny Maryi. Tu powstała pięknie ręcznie ilustrowana Biblia Emauzka. Z okresu fundacji zachowały się fragmenty cennych malowideł gotyckich ze scenami ze Starego i Nowego testamentu. Po tym ciekawym okresie słowiańskim, klasztor obejmują benedyktyni z Hiszpanii a potem z Niemiec. Architektonicznie ten zabytkowy zespół uległ przebudowie barokowej a potem neogotyckiej. Pod koniec ostatniej wojny w lutym 1945 roku na skutek bombardowania zniszczone zostały dwie wieże a po wypędzeniu zakonników w 1950 roku klasztor stał się siedzibą różnych instytucji świeckich a próba zabezpieczenia zniszczonego dachu kościoła zakończyła się „dorobieniem” dwóch betonowych iglic, o których złośliwie mówią „ośle uszy”. Otoczenie od północy o



Emauzy. Klasztor od południowego wschodu, widok z ulicy Wyszehradzkiej

charakterze nowoczesnego budownictwa typu metal-szkło-beton nie jest chyba chlubą sztuki konserwatorskiej, choć ogólnie trzeba przyznać Pradze iż dba o historię i piękno starych budowli. W ostatnich latach klasztor przejęli podobnie jak w Brzewnowie zakonnicy benedyktyńscy. Otrzymali kilka pomieszczeń i kaplicę, kościół od wojny jest tzw. zabezpieczoną ruiną. Mieszkający 4 mnisi są jednak pełni zapału i nadziei, że ich opactwo p.w. Najświętszej Maryi Panny i św. Hieronima kiedyś na nowo zajaśnieje dawniejszą świetnością i pięknem.

cd. na str. 5

cd. ze str. 4

Na przełomie wieku XIX i XX do tego opactwa wstąpił Polak Klemens Dąbrowski i tam złożył zakonne śluby. Po I wojnie światowej rodzi się



Emauz. Gotycki wirydarz klasztoru

myśl odnowienia życia benedyktyńskiego w Polsce. Za zgodą przełożonych o. Klemens przyjeżdża do Polski, podejmując próbę refundacji opactwa św. Krzyża w Górach Świętokrzyskich, ale kończy się to niepowodzeniem. Dalsze starania poparte zgodą arcybiskupa Dalbora prowadzą do objęcia klasztoru w Lubiniu. Trzon grupy fundacyjnej tworzą o. Klemens Dąbrowski i o. Józefat Ostrowski przybyły z Belgii oraz grupa mnichów czeskich z opactwa Emauz z Pragi. Pierwszym przeorem zostaje o. Linus Prohaska. dzięki pomocy czeskich benedyktynów powstaje pierwszy po rozbiorach klasztor tej reguły na ziemiach polskich.

o. Kornel FILIPOWSKI OSB

Kurs medytacji chrześcijańskiej

Jak podała Katolicka Agencja Informacyjna przez tydzień, od 30 kwietnia do 7 maja, w Krakowie, Warszawie i klasztorze benedyktyńskim w Lubiniu koło Kościana trwał kurs medytacji chrześcijańskiej, prowadzony przez angielskiego zakonnika o. Tony'ego Slingo z Liverpoolu. Uczestniczyło w nim kilkadziesiąt osób z różnych środowisk, głównie świeckich, ale byli też księża i klerycy. Był to

pierwszy tego rodzaju i na taką skalę kurs medytacji chrześcijańskiej w naszym kraju. W odróżnieniu od podobnych praktyk z udziałem członków innych wyznań i religii, medytację połączono z codzienną liturgią, toteż była przeznaczona głównie dla katolików.

O. T. Slingo jest cenionym nauczycielem medytacji chrześcijańskiej, który od wielu lat praktykuje tę formę spotkania z Bogiem. W swych działaniach łączy elementy technik - katolickiej i



*O. Tony Slingo z Liverpoolu w towarzystwie O. Karola Meissnera z Lubinia.
Fot. O. Jan Bereza (OSB)*

wschodniej. W przeszłości często kontaktował się z o. Bede Griffithsem, zmarłym kilka lat temu katolickim zakonnikiem, twórcą chrześcijańskiego aśramu (klasztoru) w Siantiwanam w Indiach.

W Polsce próby łączenia rozmyślań katolickich i niechrześcijańskich podjął o. Jan Bereza z klasztoru benedyktyńskiego w Lubiniu koło Kościana. Od kilku lat nie tylko praktykuje on tego rodzaju formy modlitwy i kontaktu z Bogiem, ale jest także przedstawicielem naszego kraju w istniejącej od 1978 roku międzynarodowej Komisji ds. Monastycznego Dialogu Międzyreligijnego (DIM). Podlega ona opatowi prymasowi benedyktynów i bezpośrednio współpracuje z Papieską Radą ds. Dialogu Międzyreligijnego. Od 1993 roku o. Bereza wydaje w Lubiniu biuletyn „Medytacja i Dialog”, zawierający teksty poświęcone duchowości zakonnej i medytacjom w różnych religiach.

kg

(KAI)

Majówka w Krzywiniu z Antoniną KRZYSZTOŃ

„Dziękuję Ci Boże za wszelkie przemiany
I za to że
Jesteś między nami”

Zdziwienie. Jeśli przyjąć, że słowo to kojarzy z sobą doświadczenie zdumienia i zachwyty - to całkiem trafnie określa ono moje wrażenia z koncertu. Owo zdziwienie nie jest bynajmniej efemeryczne - zdumiewam się tak od dwu lat i wciąż na nowo pozwalam się zachwycać. Powiedzmy, że obu tych stanów doświadczam dwojako.

Zdumiewa mnie Antonina: jej sposób bycia - oszałamiająco naturalny, wyzbyty wszelkiego gwiazdorstwa; jej zdolność przeobrażania koncertu w spotkanie; życie muzyką - tak, by nie można było jednego od drugiego odłączyć.

Moje zdumienie to zarazem pewne wsłuchanie się i utożsamienie z zadumą wpisaną w teksty jej piosenek. Ot, choćby spostrzeżenie, że może być tak, iż „łzy nas nie dzielą (...) i naszą są nadzieją”. Albo ta

ballada o kobiecie wędrującej samotnie poza wioskę i odnalezionej na skraju pól, gdy „leżała jak ptak co z nieba spadł”... umierając. I w oczach ludzi była bezsilną, złąkaną istotą, wzbudzającą jedynie współczucie.

Wielkie złudzenie; tak naprawdę żadna litość nie była jej potrzebna, bo kierując się własną melodią („idąc za głosem”) była cały czas na swojej drodze i jej wędrowanie trwało nadal. Zadziwiające, że szczęście ktoś odnalazł na szlaku tak osobliwie odbiegającym od utartych ścieżek naszych przyzwyczajęń. Dziwne są nasze drogi i czasami chyba niepotrzebnie chcemy je prostować na modłę schematu, który wydaje się dobry dla wszystkich.

Zachwyca mnie Antonina - na przykład tym, że choć była wśród nas przez chwilę, czułam (i z pewnością nie tylko ja), jakbym ją знаła od zawsze.

Mój zachwyt wypływa jednak silnie z - przychodzącej mi bez trudu - próby spojrzenia na świat przez pryzmat jej piosenek. Tyle w nich zachwyty! Nie euforii, przebojowości, reklamy czy lansowania czegokolwiek, lecz zachwyty: przyczajonego w spojrzeniu, w tęsknocie, nadziei, w uśmiechu - nawet w tym rozmażanym łzami.

To bardzo ważne, że jest to cichy zachwyt, płynący z serca; nienachalny, nie przesadnie zaraźliwy, lecz promieniujący. Zachwyt nad pięknem chwili, która jest; która nas jednoczy, i która trwa dokładnie tyle, ile trwać może chwila.

„Gdy światło w lampie gaśnie,
Bo zaśniesz, bo zasnę...,
Gdy światło w lampie gaśnie,
Bo zasnę, bo zaśniesz

Zobaczmy to - proszę...
Zobaczmy to!
A jutro - nie!
Nigdy nie!”



Antonina Krzysztoń z towarzyszącym jej zespołem i ojciec Jan Bereza w Lubiniu

Cieszę się, że Antonina śpiewa i „koncertuje”, że zaprasza nas w swoje światy.

Jak to dobrze, że istnieją spotkania!, możliwość dzielenia się tym, co w nas dobre, jasne, radosne; że istnieją ludzie, którzy mają odwagę takiej gościnności.

Wiem, że mój zachwyt może pobrzmiwać banalnie, bo

przywykliśmy kojarzyć optymizm z naiwnością. Nic na to nie poradzę: w banałach i oczywistościach dostrzegam więcej prawdy niż w cynicznej zabawie w osądzanie i krytykanctwo.

Śpiewanie Antoniny Krzysztoń jest dla mnie zaproszeniem do „wielkiego powrotu”, bo tylko patrząc jak najprościej (- oczyszczając swoje widzenie, myślenie, odczuwanie z tego co zbędne,

cd. na str. 7

Majówka w Krzywiniu z Antoniną

cd. ze str. 6

wmówione, czym zaśmieca nas świat -) można odnaleźć blisko siebie inną rzeczywistość - która z pewnością jest. W ogóle: wierzę Antoninie, że naprawdę „istnieje to, co kochasz”.

*„Jest inny świat. Tak wiem, gdzieś tu.
Nie za lasami tam; po prostu on jest tu*

*Przyszła już czas wielkiego powrotu
Do odczuwania prawd, widzenia ważnych słów.
I czuję płonie światło tuż obok nas
Tak, czuję, światło płonie
I złoty deszcz, ta tęcza tęczy -
Nad głową - wystarczy tylko spojrzeć”.*

Jeśli deklaruje, że spotkanie oznacza dla mnie tyle co bliskość, dzielenie się tym, co w nas piękne, czyste, rozświetlone - to wcale nie próbuję udawać, iż nie ma w nas tej ciemnej, słabej strony. O tym właśnie wyśpiewuje Antonina Krzysztóń. I za to dziękuję jej w szczególności; bo

„światłość w ciemności świeci,
A ciemność jej nie ogarnia”.

Nie tylko rozświergotana radość jest piękna. Swój urok ma tęsknota i - no cóż, konieczny - smutek. A także to, że „moje wędrowanie” może mi się wydać kręte, a droga (zamiast prosto prowadzić mnie do celu) pełna jest zakrętów i rozwidleń:

*„Stoję za rozstaju dróg,
czekam na rozstaju dróg
Stońce odbija się od chmury
- Jakże to piękne”.*

Lubię piosenki, którym nie umyka ta prosta prawda, że czasem czuję się pusta, przerażona trwającą zbyt długo nocą; niepewna, czy cokolwiek z tego co robię jest słuszne ... „I modlę się - niech przyjdzie dzień”.

Pomiędzy snem a przebudzeniem („...na skraju dnia na skraju snu...”), w zawieszeniu między pewnością a ryzykiem błędzenia, wyczekujemy aż przyjdzie dzień, w którym odnajdziemy swe miejsce, z którego wszystko stanie się wiadome.

Moje olśnienie: bezpieczeństwo nie jest stabilizacją:

*„Ten szczęśliwy dzień
To jest każdy dzień
Żeby tylko głos Twój słyszał
Nie zgubimy się”.*

Większość piosenek, które usłyszeliśmy podczas spotkania z Antoniną pochodzi (- a przynajmniej takie odniosłam wrażenie -) z jej ostatniej, bardzo jeszcze świeżej płyty. Jest ona opatrzona specjalną dedykacją i mottem. Płyte „Kiedy przyjdzie dzień” Antonina Krzysztóń zadedykowała dzieciom - a właściwie:

dziecku, żyjącemu w każdym z nas. Motto przypomina bowiem, że „Dziecko nie umarło, tylko śpi” (MK 5,39)

*„Tak bym chciała móc zrozumieć
Że każdy dzień jest łaską
Umieć nie bać się zmierzchu*

*I oczy zamknąć z ufnością
oczy szepnąć - witaj!
Na skraju śmierci
Na skraju życia”.*

Sądzę, że to dobrze, iż mogliśmy wysłuchać tego koncertu w kościele. Zwłaszcza, że nasza krzywińska świątynia należy do tych, w których nie straszy duch nowoczesności. Mury, będące niemymi świadkami powszednich trosk i radości, wielkich wzruszeń a czasem cichych rozpacz, dziękczynnych i błagalnych modlitw wciąż nieubłaganie mijających pokoleń - nieźle współgrały z płynącą prosto z serca muzyką A. Krzysztóń. Gdyby szukać równie trafnej scenerii, to mogłaby być nią leśna polana, brzeg rzeki lub łąka - najlepiej z rozśpiewanym słowikiem w tle.

Poprzedzając koncert, profilaktyczne obawy ks. Wojciecha, że koncertowe muzykowanie w kościelnym wnętrzu może kogoś zgorszyć - przyjął z tolerancyjnym pobłażaniem. Zaskoczyło mnie, gdy faktycznie spotkałam takie „niewinne” istoty, które poczuły się zakłopotane - czy aby na pewno wszystko jest „stosowne”.

... Gorący krzywiński temat ...

Ktoś kogoś gorszy. Ktoś kogoś próbuje zaszufładować. Ktoś się tych etykietek boi i woli trzymać z tymi, których jest więcej. Ktoś ustala, co stosowne, dostatecznie drobnomieszczańskie, nie raniące niczyich spleśniałych przyzwyczajęń. Ktoś tak usilnie chce spać, z taką determinacją zamyka oczy na rzeczywistość, że niemal widzi gwiazdy. I bredzi...

Nie, wcale się nie oburzam i nawet nie bardzo mnie to szkodzi. Całe to paskudne drobnomieszczaństwo, te uśpienia, mroki i lęki przed tym co inne, nowe, nieznane - są w każdym z nas. Nasze (- moje i Twoje -) zatwardziały, kamienne serca takie są zagubione i złaknione prawdziwego, sensownego życia. Wciąż czekają na wodę, która wszystko na nowo orzeźwi, przebudzi... A woda spływa na nas kroplami. Powoli..., mozolnie..., ale i tak (wierzę!), z zadziwiającą siłą i skutecznością.

*„Tam na brzegu śpiewają kamienie
Woda zmienia barwę kamieniom
Powiedz Boże jak długo mam czekać
By me serce zaczęło się zmieniać
By me serce zaczęło się zmieniać...”*

Renata BOROWIAK

Krzywiń-Poznań, 10.06.96

Jerzy Karg

Park krajobrazowy im. Gen. Chłapowskiego w oczach jego mieszkańców.

Park krajobrazowy im. gen. Chłapowskiego powołany został trzy lata temu na obszarze około 1700 ha obejmującym terytorium zagospodarowane przez gen. D. Chłapowskiego w latach 20-tych ubiegłego wieku według najnowszych, w owym czasie wręcz rewolucyjnych koncepcji rolniczych.

Głównym statutowym celem Parku jest propagowanie nowoczesnego modelu ekologicznego gospodarowania na roli opartego na ekosystemowej koncepcji gospodarki rolnej. Wykorzystuje on wiedzę o najbardziej podstawowych procesach ekologicznych, takich jak przepływ energii i obieg materii w ekosystemach i w krajobrazie, zakładając wprowadzenie ładu ekologicznego, rozumianego jako strukturalno-funkcjonalny układ o zrównoważonym udziale elementów naturalnych i kulturowych. Model taki pozwala zminimalizować negatywne efekty intensywnego rolnictwa poprzez stymulację procesów samoczyszczania środowiska.

Dzięki specyficznemu, mozaikowemu, niezwykle urozmaiconemu krajobrazowi, park odznacza się dużym bogactwem flory i fauny stwarzając możliwości przetrwania gatunków bardzo rzadkich i ginących.

Zadrzewienia i inne bardziej naturalne środowiska tworzące krajobraz Parku podnoszą jego zasobność w wodę, poprawiają jej jakość, a przede wszystkim ograniczają zanieczyszczenia wód gruntowych o charakterze obszarowym i podnoszą efektywność procesów regulacji biocenotycznej drogą wzrostu bioróżnorodności.

Obecnie, modelowe rozwiązania w tym zakresie, będące efek-

tem wieloletnich badań są wdrażane na terytorium Parku. Na przykład uzupełniane są luki w historycznej sieci zadrzewień i odtwarzane są istniejące kiedyś drobne zbiorniki śródpolne,

Po upływie trzech lat istnienia Parku (w grudniu 1995) przeprowadzono badania ankietowe obejmujące próbę 400 osób spośród populacji zamieszkującej park i jego obrzeża.

W ankiecie postawiono 7 zagadnień obejmujących zarówno sprawy ogólniejszej natury (np. co do kierunku dalszego rozwoju parku) jak i szczegółowe pytania dotyczące ważności problemów występujących w parku czy korzyści płynących z istnienia zadrzewień śródpolnych). (Tab.1)

Uzyskana próba (N=230) stanowi 57,7% ankietowanych. Ankiet nie wypełniło 42,5% badanych. Na ankietę odpowiedziało więcej kobiet niż mężczyzn (o 13,5%), głównie w wieku 31-50 lat (78,5% odpowiedzi), zamieszkujących na terenie parku ponad 20 lat (63,9% odpowiedzi), z wykształceniem podstawowym i średnim (79,7% odpowiedzi).

Na podstawowe pytanie: „czy wiesz o istnieniu Parku Krajobrazowego” ogromna większość odpowiedzi była twierdząca (90%).

W pytaniu o najważniejszych problemach Parku, które w pierwszej kolejności powinny zostać rozwiązane najwięcej respondentów opowiedziało się za podniesieniem skuteczności działań w ochronie środowiska, przyrody i krajobrazu (21,7%); eliminację zaśmiecania Parku (19,1%) oraz ochronę wód (17,8 %). Za najmniej istotne uznano estetykę w budownictwie (0,4%),

promocję Parku poprzez wydawnictwa (1,7%) i samowolę budowlaną (1,4%). Problem ochrony środowiska na pierwszym miejscu stawia 29,5% osób z wykształceniem wyższym, 25,9% z wykształceniem średnim i tylko 14,7% z wykształceniem podstawowym. (Tab. 2)

Odpowiadając na pytanie dotyczące kierunku w jakim powinien rozwijać się park około połowa respondentów poparła kierunek integracyjny (49,5 %, a wśród mężczyzn - 53,1%). Niepełna 7% respondentów opowiedziało się jednak za pomysłem, aby Park stał się w przyszłości poligonem badawczym w zakresie agroekologii. Okres zamieszkiwania na terytorium Parku nie ma większego wpływu na wybór opcji jego rozwoju, natomiast opcja ta jest zależna od wieku i wykształcenia. Osoby młodsze opowiadają się zdecydowanie za wersją zintegrowanego rozwoju (60%), natomiast u osób starszych ważnym momentem jest również rozwój agroturystyki (35,7%). Osoby najmniej wykształcone za najważniejszy kierunek rozwoju Parku uważają kierunek promujący ochronę środowiska i przyrody (45,5%).

Na pytanie o korzyści odczuwane z faktu istnienia na terenie Parku zadrzewień śródpolnych i zasadności wprowadzania nowych zadrzewień aż 81,7% respondentów odpowiedziało pozytywnie. wartość zadrzewień jest wyżej oceniana przez osoby z wykształceniem wyższym (93,2%) niż z wykształceniem średnim (84,7%) i podstawowym (75,0%).

Na pytanie, czy właściwy jest kierunek propagujący model rolnictwa integrowanego, opartego

cd. na str. 9

cd. ze str. 8

na małych i średnich gospodarstwach o odpowiedniej strukturze krajobrazu, większość respondentów odpowiedziała pozytywnie (73,0%).

Ankieta zawierała również dwa pytania ogólniejszej natury, pozwalające na rozwinięcie i uzasadnienie opinii mieszkańców Parku. Pierwsze brzmiało: „co ci się w Parku najbardziej podoba i z czego jesteś najbardziej zadowolony”, a drugie: „co ci się w Parku nie podoba i z czego jesteś najbardziej niezadowolony”.

Na pierwsze pytanie odpowiedziało 170 respondentów czyli 73% osób spośród tych, które wypełniły ankietę.

Jako najbardziej godny uwagi postrzegany jest system zadrzewień śródpolnych - 25,9% (Tab. 3). Jako ważne uważa się również jakość środowiska i walory estetyczne krajobrazu (18,2%). Znamienne jest, że aż 10,6% respondentów jest najbardziej zadowolona z samego faktu zaistnienia Parku Krajobrazowego, a część z nich wyraża dumę z powodu zamieszkiwania w jego obrębie. 2,4% ankietowanych najbardziej satysfakcjonuje istnienie na terenie Parku placówki badawczej (Tab. 3).

Do najbardziej negatywnych aspektów Parku niemal połowa respondentów zalicza problem dzikich wysypisk śmieci. Części nie podoba się jakość (czystość) wód (12,4%), wyrąb drzew oraz zbyt słabe w ich mniemaniu tempo sadzenia nowych zadrzewień i budowy drobnych zbiorników śródpolnych.

Park Krajobrazowy im. gen. Chłapowskiego utworzony został na bazie unikatowego krajobrazu rolniczego uformowanego na początku XIX wieku, a wielu jego mieszkańców gospodaruje do dziś na gruntach, które ich pradziadowie otrzymali od twórcy tego krajobrazu gen. Dezyderego Chłapowskiego na mo-

cy aktów uwłaszczeniowych. Wśród rdzennej ludności żywa jest wciąż tradycja „urządzania” i pielęgnowania krajobrazu.

Wieloletnia działalność naukowa placówki Polskiej Akademii Nauk jawi się wśród tej części społeczeństwa jako kontynuacja idei Chłapowskiego. Również duże korporacje i spółki rolne propagują nowoczesny model gospodarki rolnej i od kilku lat niektóre jego elementy (np. uzupełnienia sieci zadrzewień) realizują na obszarze swoich gospodarstw. Posadzono już około 10 km nowych zadrzewień.

Rezultatem jest bardzo wysoki stopień akceptacji społecznej Parku i podejmowanych na jego terytorium działań z zakresu inżynierii krajobrazowej.

Integracyjny kierunek rozwoju obszaru Parku jest akceptowany przez większość badanych, wśród których około 40% zadeklarowało, że z zawodu są rolnikami. Wielu farmerów wiąże swą przyszłość z takim modelem gospodarki rolnej, a część z nich już wprowadziło w swych gospodarstwach system rolnictwa integrowanego licząc, że w przyszłości, produkcja „zdrowszej żywności” będzie bardziej opłacalna. Ograniczają oni stosowanie chemii w procesie produkcyjnym, zwiększają produkcję obornika, modyfikują płodozmiany i wprowadzają zadrzewienia śródpolne.

Jako największą uciążliwość większość wskazuje postępujące zaśmiecanie Parku (dzikie wysypiska, zaśmiecanie zadrzewień, poboczy dróg, enklaw nieużytków rolnych, drobnych zbiorników wodnych, itp.). Paradoksalne jest, że za ten stan odpowiedzialni są sami mieszkańcy Parku, bowiem tylko niewielka część śmieci jest wwożona z zewnątrz. Akcje czyszczenia organizowane przez szkoły, lokalne samorządy, czy nawet organizacje światowe nie przynoszą spodziewa-

nych efektów. Wydaje się, że problem ten może być rozwiązany tylko drogą administracyjną.

Tab. 1 Ankieta dotycząca percepcji Agroekologicznego Parku Krajobrazowego.

1. Wiedza o istnieniu Parku, (tak, nie)
2. Lista problemów (13); wybór najważniejszego i najmniej ważnego
 - podniesienie skuteczności działań ochrony środowiska, przyrody krajobrazu
 - ochrona czystości wód powierzchniowych i podziemnych
 - budowa korzeniowych oczyszczalni ścieków wspomagających istniejące już oczyszczalnie mechaniczno-biologiczne, lub samoistnych
 - powołanie do życia muzeów
 - wytyczenie ścieżek dydaktycznych i nowych szlaków turystycznych
 - restauracja historycznej Drogi Krzyżowej Kapaszewo-Rąbiń
 - promowanie parku przez wydawnictwa i foldery
 - eliminacja samowoli przy lokalizacji nowych budów
 - przestrzeganie prawa przez mieszkańców, turystów i władze
 - eliminacja zaśmiecania Parku i likwidacja dzikich wysypisk
 - gazyfikacja miejscowości leżących w obrębie Parku
 - dostosowanie budownictwa pod względem architektonicznym do krajobrazu
 - powołanie strażników przyrody
3. Kierunki rozwoju Parku (4); wybór najkorzystniejszego i najmniej korzystnego. Park winien być:
 - obszarem, na którym pierwszoplanową rolę odgrywa ochrona przyrody, środowiska i krajobrazu
 - obszarem, na którym prowadzi się

cd. na str. 10

PARK KRAJOBRAZOWY.....

cd. ze str. 9

badania naukowe z dziedziny ekologii i ochrony środowiska

- obszarem, na którym obok rolnictwa, drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu rozwija się agroturystyka

- obszarem, na którym umiejętnie (w oparciu o wyniki wieloletnich badań) łączy się funkcje ochrony przyrody i ochrony środowiska z funkcją gospodarczą i turystyczną

4. Opinia o korzyściach płynących z zadrzewień śródpolnych (korzystne, niekorzystne, brak zdania).

5. Opinia o propagowanym modelu rolnictwa (dobry, zły, brak zdania)

6. Co się w Parku najbardziej podoba?

7. Co się w Parku najbardziej nie podoba?

Tab. 2 Wpływ wykształcenia na wybór problemów Parku wymagających szybkiego rozwiązania (udział procentowy).

Problem	Wykształcenie						Razem (N=230)	
	Podstawowe (N=88)		Średnie (N=85)		Wyższe (N=44)			
	problemy najważniejsze ze	problemy najmniej ważne	problemy najważniejsze ze	problemy najmniej ważne	problemy najważniejsze ze	problemy najmniej ważne	problemy najważniejsze c	problemy najmniej ważne
0. brak odpowiedzi	1.1	5.7	4.7	7.1	2.3	4.5	3.0	7.0
1. ochrona środowiska i przyrody	14.8	2.3	25.9	1.2	29.6	2.3	21.8	2.2
2. ochrona wód	15.9	2.3	15.3	2.4	25.0	4.5	17.8	2.6
3. budowa korzeniowych oczyszczalni	11.4	1.1	8.2	4.7	4.6	2.3	8.7	2.6
4. powołanie muzeów	4.6	29.5	1.2	37.6	0.0	36.3	3.0	33.5
5. wytyczenie szlaków turystycznych	1.1	15.9	1.2	4.7	2.3	2.3	1.3	8.7
6. restauracja Drogi Krzyżowej	3.4	5.7	1.2	9.4	4.6	6.8	2.6	7.4
7. promocja Parku	0.0	10.2	2.3	3.5	2.3	11.4	1.3	8.7
8. eliminacja samowoli budowlanych	1.1	5.7	1.2	5.9	0.0	4.5	1.3	5.2
9. przestrzeganie prawa	2.3	2.3	2.3	0.0	0.0	2.3	1.7	1.7
10. eliminacja zaśmiecania	19.3	0.0	22.3	0.0	15.9	0.0	19.1	0.0
11. gazyfikacja wsi	17.1	9.1	9.4	3.5	6.8	0.0	12.2	4.8
12. dostosowanie architektury do krajobrazu	0.0	4.5	1.2	14.1	0.0	11.4	0.5	9.1
13. powołanie strażników przyrody	6.8	5.7	1.2	5.9	0.0	9.1	3.0	6.1
14. inne *	1.1	0.0	2.4	0.0	6.8	2.3	2.7	0.4

* - inne problemy wskazane przez respondentów, a nie wymienione w ankiecie

Tab. 3 Pozytywne opinie o Parku (N=170)

Najważniejsze walory Parku	Liczba respondentów	%
1. zadrzewienia śródpolne	44	25,9
2. jakość środowiska, estetyka krajobrazu	31	18,2
3. fakt istnienia parku	18	10,6
4. parki dworskie	17	10,0
5. przyroda	16	9,4
6. czystość powietrza	13	7,6
7. zbiorniki wodne (oczka, stawy, jeziora)	7	4,1
8. rekreacja	5	2,9
9. badania naukowe	4	2,4
10. zabytkowe dwory i pałace	4	2,4
11. zabytki sakralne	3	1,8
12. inne	8	4,7

Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe * Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszczeniowe

Wielu mieszkańców naszej gminy (o czym informowaliśmy na łamach „Wieści”) opowiedziało się w referendum uwłaszczeniowym za uwłaszczeniem społeczeństwa. Dla nich to drukujemy informację o możliwości utworzenia w naszej gminie Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego.

(Red.)

Obywatelskie Stowarzyszenia Uwłaszczeniowe.

Wskazania dla animatorów.

1. Wprowadzenie.

Referendum uwłaszczeniowe pokazało, że możliwa jest mobilizacja społeczeństwa polskiego i to w stosunkowo krótkim czasie. W niespełna miesiąc trwającej kampanii referendalnej udało się przekonać ponad 9 mln obywateli nie tylko do uczestnictwa w referendum, lecz również do jednoznacznego głosowania za powszechnym uwłaszczeniem. Okolicznością wyraźnie niesprzyjającą tej kampanii było drugie referendum zarządzane przez Sejm oraz kampania dezinformacji i dezorganizacji związana z dyskusją o powszechnym uwłaszczeniu w środkach masowego przekazu.

To, że aż 9 mln obywateli uczestniczyło w referendum pomimo tego, że oficjalna informacja zachęcająca do uczestnictwa w nim nie dotarła do polskich gmin - jest zasługą pozarządowych organizacji, w tym przede wszystkim wielu działaczy i sympatyków NSZZ „Solidarność”, Akcji Katolickiej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Rodziny Radia „Maryja”. Można bez wątplenia powiedzieć, że kampania referendalna była próbą kontrolnej współpracy tych wszystkich organizacji oraz wielu indywidualnych mieszkańców polskich gmin, którzy poczuli się obywatelami tego kraju odpowiedzialnymi za nasz majątek państwowy i za los polskich rodzin.

2. Analogia - metafora pociągu.

Żeby lepiej zrozumieć sytuację, w której teraz (tzn. po referendum uwłaszczeniowym) znajduje się nasze społeczeństwo i my wszyscy, użyjmy obrazowej analogii metafory:

Kampania referendalna dzięki wkładowi bezinteresownej pracy wielu ludzi uruchomiła „pociąg”, który jedzie do stacji docelowej, która nazywa się POWSZECHNE UWŁASZCZENIE. Do pociągu tego wsiadło mniej lub bardziej świadomie 9 mln obywateli. Jadą jednak w wielkiej niepewności. Pociąg zwolnił bieg. Od czasu do

czasu staje na jakichś stacjach o nieznanym nazwach. Zmartwieniem jadących pasażerów jest to, że w pociągu tym nikt nie podaje żadnych informacji, gdzie pociąg się zbliża i jak daleko jeszcze do celu podróży. Co należy w tej sytuacji zrobić, żeby pasażerowie nie rozproszyli się po drodze i dojechali do stacji końcowej. Musi znaleźć się w tym pociągu odpowiedzialna drużyna konduktorska, która przygotuje pasażerów zajmujących kolejne przedziały, do odbycia do końca, w sposób efektywny i bezpieczny podróży. Konduktorzy muszą podzielić się odpowiedzialnością za wagony i przechodzić od przedziału do przedziału informując dokładnie o etapach i celu podróży i odpowiadając życzliwie i cierpliwie na wszystkie pytania pasażerów. Tylko tak zorganizowany pociąg może dojechać do stacji końcowej POWSZECHNE UWŁASZCZENIE.

Jak rozumieć tę analogię?

Pasażerami pociągu są obywatele - mieszkańcy polskich gmin miejskich i wiejskich, którzy uczestniczyli w referendum uwłaszczeniowym. Pociąg ten ma tyle wagonów ile jest województw w Polsce. Przedziałami w każdym wagonie są gminy znajdujące się na terenie danego województwa. Każdy przedział musi być przygotowany przez konduktora. Tą formę przygotowania jest zorganizowanie na terenie gminy Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego.

Pytanie: kto odegra rolę konduktora i zorganizuje w gminie stowarzyszenie?

Działacze samorządowi, związkowcy, działacze Akcji Katolickiej, straży pożarnej, Koła Gospodyń Wiejskich, chóru i innych organizacji i stowarzyszeń działających na terenie gminy mogą odegrać rolę „Konduktora”, który organizuje mieszkańców gminy i jest animatorem stowarzyszenia uwłaszczeniowego w gminie.

3. Wspólne założenia i cele spotkania inicjatorów.

W organizowaniu pierwszych kontaktów z animatorami, grupą inicjatywną oraz z innymi mieszkańcami zainteresowanymi powszechnym uwłaszczeniem istotne znaczenie ma uświadomienie wspólnych założeń, celów i możliwości w aktualnej sytuacji. Można zaproponować następujące treści jako przedmiot wspólnych doświadczeń, wiedzy o wspólnej sytuacji, celach i możliwościach ich realizacji.

Co z majątkiem państwowym po referendum uwłaszczeniowym?

cd. na str. 12

cd. ze str. 11

Majątek państwowy RP jest własnością wszystkich obywateli. Stanowią go:

- * przedsiębiorstwa państwowe,
- * banki państwowe,
- * akcje i udziały państwa w spółkach,
- * ziemia oraz inne nieruchomości,
- * inne składniki mienia państwowego.

Cały majątek państwowy RP powstał z pracy dwóch pokoleń obywateli polskich w okresie powojennym. majątek ten winien zostać zinwentaryzowany i wyceniony i jak najszybciej winien być zwrócony obywatelom. Drogą ku temu jest powszechne uwłaszczenie, którego program przewiduje, że każdy obywatel polski: (1) uzyska tytuł własności co do części mienia w postaci bonów uwłaszczeniowych, zaś (2) państwo stworzy warunki umożliwiające korzystne dla mieszkańców polskich gmin gospodarowanie nabytym za pośrednictwem tych bonów majątkiem.

Jednym z tych warunków jest powstanie w środowiskach lokalnych i regionie rynku kapitałowego na wzór krajów rozwiniętych gospodarczo, gdzie polskie rodziny z miast i wsi mogliby być jego uczestnikami.

Referendum uwłaszczeniowe pokazało bardzo wyraźnie, że ponad 9 mln obywateli polskich wyraziło w sposób jednoznaczny wolę przeprowadzenia w naszym kraju powszechnego uwłaszczenia. Cel ten możemy osiągnąć, jeśli w każdej polskiej gminie solidarnie zjednoczymy się i wspólnym wysiłkiem doprowadzimy do końca program upowszechnienia własności prywatnej poprzez odpowiedzialne gospodarowanie przyznaną naszym rodzinom częścią mienia polskiego. (...)

Tego rodzaju tekst może zostać zmodyfikowany odpowiednio do potrzeb i okoliczności lokalnych. Należy odczytać go odpowiednio nastawionym uczestnikom spotkania, np. w postaci zadania pytania:

Jak my wspólnie rozumiemy naszą sytuację po referendum uwłaszczeniowym?

Po odczytaniu tekstu (..) można podzielić zebranych na mniejsze zespoły 5-6 osobowe i próbować utrwalić w dyskusji w małych grupach wspólne treści rozumienia aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej w gminie w rodzinie. Pomocnicze może być pytanie skierowane do uczestników:

Jak rozpocząć organizować stowarzyszenia w swojej gminie?

Doświadczeniami z małych grup można się podzielić następnie na forum ogólnym, ze wszystkimi uczestnikami spotkania.

Prowadzący spotkanie powinien przy podsumowaniu relacji osiągnąć następujące cele:

1. pomóc uczestnikom poczuć się w roli animatora lub inicjatora stowarzyszenia w konkretnej gminie (najlepiej własnej).
2. zadbać, żeby każda gmina reprezentowana na spotkaniu miała swój zespół animatorów,
3. dać uczestnikom poczucie, że spotkanie to rozpoczęło nowy okres w integracji społecznej wewnątrz gminy oraz pomiędzy gminami w regionie,
4. wyznaczyć termin na organizację stowarzyszenia w gminach 2-3 miesiące,
5. ustalić termin spotkania integracyjnego animatorów - inicjatorów na szczeblu regionu w celu skoordynowania prac organizacyjnych.

4. Zespół animatorów i grupa inicjatywna.

Grupa inicjatywna w gminie może składać się z od kilku do kilkunastu osób. Najlepiej, żeby członkowie grupy reprezentowali poszczególne osiedla i dzielnice, lub wsie danej gminy. Celem jej jest doprowadzenie do utworzenia gminnego stowarzyszenia uwłaszczeniowego. Etapowymi zadaniami, które mają doprowadzić do osiągnięcia tego celu są:

1. Opracowanie etapowej strategii pozyskiwania członków Stowarzyszenia
 - * lista minimalna potrzebna do starań o rejestrację stowarzyszenia (np. po 50 osób z każdego osiedla, wsi, dzielnicy),
 - * plan rozszerzenia liczby członków obejmujący maksymalną liczbę uczestników biorących udział w referendum uwłaszczeniowym w gminie,
2. Rejestracja stowarzyszenia w Sądzie Wojewódzkim:
 - * statut
 - * siedziba wraz z adresem
3. Zarys programu działalności Stowarzyszenia.
4. Organizacja pierwszego Ogólnego Zebrania Stowarzyszenia:
 - * przedstawienie propozycji Zarządu Głównego
 - * dyskusja nad zarysem programu

cd. na str. 13

cd. ze str. 12

5. Własny wkład warunkiem członkostwa.

Istotnym warunkiem powodzenia ruchu stowarzyszeń uwłaszczeniowych jest danie możliwości każdemu indywidualnemu członkowi poczucia, że jest to faktycznie jego własne stowarzyszenie poprzez danie własnego wkładu w organizację i działalność stowarzyszenia. Dlatego też każde spotkanie członków musi mieć akcent własnego indywidualnego wkładu. Wkład ten może być różnorodny: udostępnienie własnego sprzętu, transportu, telefonu, biura, sprzętu poligraficznego, zorganizowanie sali zebrań, zabezpieczenie informacji o zebraniu, zorganizowanie spotkania sąsiedzkiego lub koleżeńckiego na temat organizowanego stowarzyszenia, zbiórka pieniędzy, itp. Deklarowana aktywność tzw. minimalna winna być określona już na liście członków lub w deklaracji członkowskiej. Bez spełnienia tego warunku nie można nikogo przyjmować na członka, gdyż od samego początku każdy obywatel musi być przekonany, że:

1. jest to jego stowarzyszenie i na tyle jego na ile włożył w niego swój wkład,
2. można liczyć tylko na siebie oraz solidarny wysiłek kolegów, sąsiadów i innych mieszkańców gminy w osiągnięciu celów poprzez stowarzyszenie.

6. Potrzeba formacji intelektualnej i moralnej.

W organizacji i rozwoju stowarzyszenia należy zaplanować nie tylko program edukacji społecznej i ekonomicznej, lecz również prowadzić podejmowanie działań o charakterze formacyjnym. Chodzi tutaj o kształtowanie potrzeby formacji intelektualnej i moralnej członków w zakresie:

- * zmiany mentalności związanej z koniecznością funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej
- * poczucie odpowiedzialności za własność prywatną
- * moralnych czynników budowania solidarności w środowiskach lokalnych
- * wzajemnego wsparcia społecznego w sytuacji podejmowania ryzyka gospodarczego
- * wzajemnego zaufania i życzliwości w warunkach budowania lokalnego i regionalnego rynku kapitałowego (...)

7. Program stowarzyszenia.

Organizacja stowarzyszenia musi być od samego początku zorientowana zadaniowo. Stąd też winno się współtworzyć program działania obejmujący następujące zadania:

1. Formacyjne (formacja intelektualno-moralna).
2. Edukacyjna społeczna i ekonomiczna.
3. Program restrukturyzacji przedsiębiorstw państwowych, znajdujących się na terenie gminy, a przewidzianych do powszechnego uwłaszczenia.
4. Inwentaryzacja i wycena mienia przeznaczonego do powszechnego uwłaszczenia.
5. Wspieranie prac nad ustawami uwłaszczeniowymi poprzez:
 - * dyskusję projektów z ekspertami
 - * stworzenie lobbingu uwłaszczeniowego w regionie
6. Aktywne uczestnictwo w procesie uwłaszczeniowym.
7. Tworzenie lokalnego rynku kapitałowego.
8. Uczestniczenie w lokalnym rynku i regionalnym rynku kapitałowym.
9. Inne zadania programowe w gminie.

8. Integracja stowarzyszeń w regionie.

Istnieją dwie strategie organizowania stowarzyszeń uwłaszczeniowych w regionie:

* zakładanie najpierw Stowarzyszeń gminnych (tzn. jedno stowarzyszenie w każdej gminie wraz z terenowymi oddziałami osiedlowymi lub sołeckimi), a w drugiej kolejności zorganizowanie stowarzyszenia wojewódzkiego jako konfederacji stowarzyszeń gminnych

* rozpoczynanie od organizowania stowarzyszenia wojewódzkiego w drugiej kolejności gminnych oddziałów terenowych (tzn., w każdej gminie jeden oddział terenowy wraz z kołami w poszczególnych osiedlach i wsiach).

Wybór pierwszej lub drugiej drogi zależy od regionalnych i lokalnych możliwości, przede wszystkim zaś od tradycji lokalnych, animatorów zdolnych do zainicjowania stowarzyszeń w gminach itp. Niezależnie jednak od wybranej strategii istotne jest, żeby na poziomie wojewódzkim nastąpiła integracja gminnych programów uwłaszczeniowych. Umożliwi to docelowo budowanie regionalnego rynku kapitałowego w oparciu o rozeznanie w zakresie potencjalności rynków lokalnych. Będzie można też podejmować programowo bardziej skoordynowane działania przygotowawcze do powszechnego uwłaszczenia, edukacyjne oraz polityczne (m.in. wspólni kandydaci do wyborów parlamentarnych popierający program uwłaszczeniowy).

opracował: prof.dr hab. Adam BIELA

Dziekan Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

OD WUJKA KAROLA DO JANA PAWŁA II (25)

Niemal od początku swego pontyfikatu Jan Paweł II przewodniczył modlitwie różańcowej w pierwszą sobotę każdego miesiąca. Dzięki Radiu Watykańskiemu w modlitwie tej uczestniczą setki tysięcy wiernych z całego świata. Myślałem nieraz, czy będę mógł uczestniczyć w tym nabożeństwie w Rzymie. Nadarzyła się po temu sposobność, gdy na początku marca 1993 roku prowadziłem tam kolejną serię rekolekcji dla polskich sióstr zakonnych.. Początkowo wydało się to niemożliwe, bo na pierwszą sobotę miesiąca papież zaprosił rzymskich seminarzystów wraz z rodzinami, dla reszty chętnych zostało więc niewiele miejsca. Ale właśnie w sobotę 6 marca, gdy zasiadłem do kolacji, otrzymałem telefon z Domu Polskiego przy Via Pfeifer (niedaleko Placu św. Piotra), że są tam jeszcze dla mnie bilety. „Proszę przyjeżdżać prędko, bo przed ósmą trzeba być w Sali Błogosławieństw!” - nagiął głos w słuchawce. Kolacja już nie była ważna! Szczęśliwie nadjechał potrzebny autobus komunikacji miejskiej, po nim drugi - przesiadkowy i za pół godziny odbierałem bilet, by wreszcie zdążyć do pięknej, długiej sali, z bogatym sklepieniem i obrazem Matki Boskiej, przed którym był ustawiony klęcznik. Przyszedłem dość późno, więc miejsce miałem gdzieś z tyłu i to pod ścianą. Wcale mi to nie przeszkadzało. Cieszył mnie fakt, że będę mógł się modlić z papieżem. Jakaś energiczna siostra zakonna ćwiczyła z chórem i ze zgromadzonymi wiernymi piękne śpiewy łacińskie, które miały ubogacać modlitwę różańcową. Wtem rozeszła się wieść, że Ojciec Św. będzie zaraz przechodził od drzwi wejściowych przez środek prawą stronę sali. Udało mi się precyzyjnie trochę bliżej. Za chwilę usłyszałem radosne okrzyki, witające papieża. Wiele wyciągniętych rąk, krótkie rozmowy Ojca Św. z tymi którzy stali bliżej, łzy wzruszenia. Udało mi się uścisnąć dłoń Ojca Św. i powiedzieć tylko „Proszę o błogosławieństwo...siostry...rekolekcje”. „Aha” -

powiedział papież i uczynił nade mną krzyżyk. Żegnając się pochyliłem głowę i właśnie wtedy fotograf zrobił zdjęcie. Widziałem potem próbną odbitkę: zza czyjeś głowy widać było tylko moje ... włosy. Niewiele tego jest, więc i zdjęcia nie było warto kupować.

Gdy Ojciec Św. zajął miejsce przed obrazem, rozległ się znany sygnał Radia Watykańskiego. W kilku językach zapowiedziano modlitwę z papieżem. Różaniec, zalecany przez Matkę Bożą, przez wielu niedoceniany, tu był odmawiany z wielką żarliwością.

Po zakończeniu nabożeństwa papież wracał już drugą stroną. Udało mi się tylko krótko porozmawiać z ks. Dziwiszem, z którym pragnąłem przy okazji omówić pewne sprawy klasztorne. Nie ustaliliśmy jednak żadnego terminu ewentualnego spotkania.

Wróciłem więc około godziny 22-ej do sióstr nazaretanek, pełen wrażeń. Siostry czekały ze spóźnioną kolacją i z wiadomością: „Dzwonił ks. Dziwisz - jutro o 13-tej u Ojca Świętego”. Trudno było w to uwierzyć, z wrażenia nie mogłem spać.

W niedzielę przy pięknej pogodzie wybrałem się na plac św. Piotra wcześniej, już na Anioł Pański. W samo południe bardzo wielu turystów i pielgrzymów witało Ojca Świętego, który ukazawszy się, jak zwykle, w oknie swego pokoju, zachęcał do wielkopostnej rekolekcji wołając: „Czas powrócić do Boga!”.

Przed 13-tą dotarłem przez Spiżową Bramę na dziedziniec św. Sykstusa. Równocześnie niemal nadjechał samochód, z którego wysiadł ks. kardynał Andrzej Deskur, przyjaciel papieża jeszcze z lat seminaryjnych w Krakowie - nie w pełni sprawny, po wylewie, który go dotknął w przededniu wyboru Jana Pawła II. Winda zawiozła nas na czwarte piętro. Rozmawialiśmy w jadalni oczekując nadejścia Ojca

cd. na str. 15

OD WUJKA KAROLA

cd. ze str. 14

Św. Papież nadszedł w towarzystwie swych sekretarzy i jezuitę, ks. Andrzeja Koprowskiego, kierownika działu religijnego TVP. Po serdecznym powitaniu zasiedliśmy do obiadu. Powiedziałem: "Proszę Ojca Świętego, przy stole niezwykła panorama: kolegium kardynalskie, jezuitę i benedyktyni." Rozmawialiśmy o wielu znajomych, także o proboszczu lubińskim o. Karolu Meissnerze. „Mam Go w pamięci i w sercu” - powiedział Ojciec Św. O. Franciszkowi Małaczyńskiemu z Tyńca, sekretarzowi Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski, papież podpisał na 50-lecie kapłaństwa nowy Katechizm Kościoła Katolickiego - i to moim wiecznym piórem, które odąd jest dla mnie szczególnie cenną pamiątką. Rozmawialiśmy o ustawie antyaborcyjnej, którą ojciec Św. uznał za jedną z najlepszych w Europie, zaznaczając jednocześnie, że trzeba teraz do niej wychować społeczeństwo. Dalsze tematy tej niecodziennej rozmowy, to laicyzacja, odzyskiwanie dóbr kościelnych, kanonizacje i beatyfikacje polskich kandydatów na ołtarze, prasa i telewizja katolicka, ekumenizm, rekolekcje sióstr zakonnych i Przemienienie Pańskie, której to tajemnicy poświęcona była dzisiejsza niedziela. Ponieważ nie było oficjalnego fotografa, więc pod koniec obiadu wyjąłem z kieszeni aparat fotograficzny, który wziąłem ze sobą „na wszelki wypadek” i zapytałem, czy ks. Dziwisz mógłby nam zrobić zdjęcie. Ojciec Św. wyraził zgodę i mamy wszyscy miłą pamiątkę.

Mówi się, że Anglicy wychodzą bez pożegnania, „po angielsku”, Polacy zaś pożegnawszy się serdecznie, rozmawiają jeszcze w najlepsze w przedpokoju, w korytarzu, a nieraz i na schodach. Podobnie było i tym razem. Rozmawialiśmy jeszcze jakiś czas na stojąco w jadalni, a potem w progu. Mówiłem, że cieszyliśmy się wszyscy entuzjastycznym przyjęciem Ojca Świętego na początku pontyfikatu, ale jednak czuliśmy, że to nie jest pełna prawda: Chrystus cierpiał na ziemi, więc Jego zastępca nie może iść inną drogą. Sytuacja stała się więc normalna, gdy zaczęło się cierpienie. „A to się prędko zaczęło...” - powiedział zadumany papież. I jeszcze rozmowa w korytarzu. Spytałem, czy moglibyśmy po obiedzie pomodlić się z Ojcem Św. przed Najświętszym Sakramentem. „Proszę” - mówi papież. A na to nadszedł ks. Dziwisz - godzina 14.30 i powiedział: „Dajcie już spokój Ojcu Świętemu”, pozwolił nam klęknąć w progu prywatnej kaplicy papieża. Ojciec Święty uklęknął na klęczniku i pogrążył się w modlitwie. I takim został we mnie po tym ostatnim już chyba na tym świecie

spotkaniu: biała Postać, klęcząca w pokorze przed Jezusem Eucharystycznym.

31 maja 1996

Z GMINY

- W dniu 2.06.96 na wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych w Lesznie sekcja chłopców z OSP Krzywiń i sekcja dziewcząt z OSP Kopaszewo zajmując II miejsce w swoich gminach, zakwalifikowały się na mistrzostwa Polski, które odbędą się we wrześniu w województwie poznańskim.
- W Kobylinie 8.06.96 odbył się Konkurs Orkiestr Dętych. Na 14 orkiestr zarejestrowanych w Województwie wzięło udział 7. Wśród nich Orkiestra Dęta OSP Krzywiń zdobywając wyróżnienie i nagrodę 6 mln starych złotych.
- W konkursie „Wielkopolski Burmistrz Roku” ogłoszonym przez „Głos Wielkopolski” i Telewizję Poznań, na 31 uczestników z województwa leszczyńskiego burmistrz Paweł Buksalewicz zajął wysokie 5 miejsce.
- Akces do Społecznego Komitetu Telefonizacji Gminy Krzywiń zgłosiło ponad 1000 osób. Obecnie projektowane są trakty światłowodowe do Jerki, Krzywinia i Bieżynia oraz przygotowywane mapy dla całej gminy. Prace projektowe zakończone zostaną w III kwartale.
- **Strażackie Święto.** Szesnastego czerwca w Krzywiniu odbyły się kolejne miejsko-gminne zawody sportowo - pożarnicze. Zmagania sportowe poprzedził przemarsz sekcji OSP przez miasto. Ozdobą pochodu był jeździec na koniu z OSP Świniec i zaprzężone w cztery konie sikawki z OSP w Łagowie. Maszerowano w takt muzyki marszowej Orkiestry Dętej OSP w Krzywiniu. Poziom zawodów był wysoki. W kategorii dziewcząt I m-ce zajęła OSP Zbęchy I, II m-ce OSP z Kopaszewa, III m-ce OSP Jerka. W kategorii chłopców: I m-ce OSP Kopaszewo, II m-ce OSP Lubień, III m-ce OSP Świniec. W kategorii seniorów: I m-ce - OSP Kopaszewo, II m-ce OSP Krzywiń, III m-ce OSP Świniec. Puchar Burmistrza za najlepsze ćwiczenia bojowe zdobyła OSP Kopaszewo.

(Red.)

„Więści Krzywińskie” - pismo samorządu Miasta i Gminy Krzywiń
 Redaguje zespół: Krzysztof Nowaczyk (red. naczelny), Tadeusz Janiak (sekretarz redakcji), Grażyna Nowaczyk, Marek Żołędziwski
 Adres redakcji: Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych, Krzywiń, ul. D. Chłapowskiego 24, tel.: 170-503, 170-603
 Skład i druk: „REAL”, Gostyń, ul. Zacisze 1, tel./fax: (0-65) 721-182
 Nakład: 700 egzemplarzy

USC informuje:



W maju i czerwcu na
ślubnym kobiercu stanęli:
Grzegorz Kaźmierczak z

Charłubą z Katarzyną Skrzypczak ze Zbęch
Janusz Zieliński z Oborzysk Starych z Małgorzatą Kubic-
ką z Rąbinia,
Przemysław Bartoszewski z Racotu z Ewą Brygier z
Krzywinią,
Robert Konieczny z Nochowa z Angeliką Szczerbal z Ko-
paszewa,
Dariusz Kamiński z Katarzynina z Iwoną Woźniakowską z
Kopaszewa.

*Wszystkim parom życzenia pomyślności i wytrwałości na
nowej drodze życia składa*
Burmistrz Paweł BUKSALEWICZ

Tradycją stało się, że każdego roku Burmistrz
Miasta i Gminy w Krzywiniu odwiedza mieszkańców
gminy, którzy ukończyli 90 lat życia.
Panie Zofia Łabenska z Jurkowa i Zofia Olszewska z Ko-
paszewa doczekały takiego jubileuszu.

27 maja br. burmistrz z kierownikiem USC od-
wiedzili jubilatki. W sympatycznej i rodzinnej atmosferze
gratulacjom nie było końca. Paniom wręczono wiązanki
kwiatów i drobne upominki.

R.Z.

Urodzenia



Jakub WOJNA Bielewo
Jakub SIKORA Bieżyń
Sandra DEMBLEWSKA Jurkowo
Marcin KASPRZAK Jerka
Daria MISIAK Jerka

Adrian WOJCIECHOWSKI Jerka
Angelika Agnieszka DESZCZ Jerka
Patryk Tomasz MANIA Krzywiń
Mirosława GORZELAŃCZYK Krzywiń
Jarosław BESTERDA Łagowo
Mariola IDZIAK Rogaczewo Małe

Zgony

Pożegnaliśmy zmarłych

Rozalię BOROWIAK z Kopaszewa lat 77
Stefana Mariana JANKOWSKIEGO z Krzywinią lat 86
Jerzego Andrzeja JÓZEFIAKA z Jerki lat 58
Marianne KURASIAK z Łagowa lat 88
Henryka Andrzeja LETKIEWICZA z Rąbinia lat 44
Stanisławę NOSEK z Jerki lat 87
Stanisławę OLEJNIK z Jerki lat 89

Zofię SZCZEPANIAK z Cichowa lat 87
Kondolencje rodzinom zmarłych składa burmistrz
Paweł BUKSALEWICZ.

Policja informuje:

Zestawienie
wydarzeń zaistniałych
na terenie działania
Komisariatu Policji w



Krzywiniu w miesiącu maju 1996 roku:

- 4 maja zanotowano włamanie do domku letniskowego w Mościskach, skąd skradziono rower górski;
- 6 maja w Krzywiniu, na ul. Poprzecznej miała miejsce kolizja drogowa, straty w sprzęcie wyniosły około 500 zł.;
- 23 maja zanotowano kradzież pieniędzy w Jerce, os. Brzozowiec, na szkodę SPINA-POLSKA Spółka z o.o. B.V. Jerka-Brzozowiec;
- 25 maja w Bieżyńniu miał miejsce wypadek drogowy.

W maju skierowano łącznie 11 wniosków o ukaranie do Kolegium d/s Wykroczeń w Kościanie; w tym 3 z art. 87§1KW i 8 z art.87§2 KW. W związku z ujawnionymi wykroczeniami zatrzymano 9 uprawnień do kierowania pojazdami. Ukarano łącznie 13 osób mandatami karnymi na kwotę 227,50 złotych za wykroczenia drogowe. Zastosowano łącznie 10 pouczeń, z czego 7 za wykroczenia drogowe i 3 za wykroczenia porządkowe.

Przeprowadzono 6 interwencji, z czego 4 publiczne i 2 domowe.

Mirosław MOTAŁA

- Komendant Komisariatu
Policji w Krzywiniu

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI
BANK PAŃSTWOWY
Oddział w Kościanie

poszukuje osoby

z odpowiednimi kwalifikacjami

do prowadzenia

AGENCJI PKO-bp w Krzywiniu

Warunki do uzgodnienia w siedzibie Oddziału w Kościa-
nie Al. Kościuszki 34, tel.12-12-00.